



UNIWERSYTET  
WARSZAWSKI

Wydział Lingwistyki Stosowanej

Warszawa, 14 marca 2025 r.

## Recenzja

dorobku naukowego pani dr Barbary Alicji Jańczak, w tym jej głównego osiągnięcia naukowego – rozprawy habilitacyjnej pt. *‘Linguistische Grenzschafft’ als eine analytische Kategorie. Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes*. Wydawnictwo V&R unipress, Göttingen/Poznań (UAM), 2024 r.

### 1. Sylwetka Habilitantki

Dr Barbara Alicja Jańczak jest wyróżniającym się pracownikiem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na którym jest zatrudniona od stycznia 2017 r. Wcześniej, w latach 2007-2016, pracowała na Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie n/O, w którym – 25 maja 2012 r. – został jej nadany stopień naukowy doktora nauk humanistycznych (Dr. phil. cum laude).

W czasie swojego zatrudnienia zarówno wcześniej na Wydziale Kulturoznawczym Uniwersytetu Viadrina oraz w Polsko-Niemieckim Instytucie Badawczym – wspólnej jednostce badawczej UAM i Uniwersytetu Viadrina, jak i w Instytucie Lingwistyki Stosowanej na Wydziale Neofilologii UAM Habilitantka niezmiennie prowadziła bardzo ożywioną działalność naukową. Uczestniczyła czynnie w wielu międzynarodowych konferencjach w Polsce (17) i zagranicą (23), kierowała lub współrealizowała liczne projekty badawcze (9) oraz prowadziła wykłady gościnne i uczestniczyła w stażach badawczych w wielu jednostkach akademickich, w tym na uniwersytetach w Kanadzie i Japonii. Owocem jej działalności badawczej było opublikowanie 36 prac, których bardziej szczegółowe omówienie znalazło się w pkt. 3 niniejszej recenzji.

Habilitantka była i jest równie aktywna na polu działalności dydaktycznej i organizacyjnej. Prowadziła i prowadzi różnorodne zajęcia dydaktyczne oraz pełniła i pełni obecnie liczne funkcje organizacyjne na swojej uczelni. Za wybitne osiągnięcia w pracy organizacyjnej została uhonorowana w 2021 r. indywidualną nagrodą Rektora UAM, zaś w 2022 r. – nagrodą zespołową.

Niewątpliwie te zakresy działalności zawodowej i naukowej Kandydatki należy ocenić bardzo wysoko.

### 2. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jako najważniejsze osiągnięcie do awansu naukowego dr Barbara Alicja Jańczak wskazuje monografię pt. *‘Linguistische Grenzschafft’ als eine analytische Kategorie. Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes*, wydawnictwo V&R unipress, Göttingen/Poznań (UAM), 2024 r.

Rozprawa poświęcona jest analizie kontaktu językowego w regionie pogranicza polsko-niemieckiego. Celem podjętej przez Autorkę analizy jest opisanie i usystematyzowanie wiedzy lingwistycznej na temat kontaktów językowych na tym obszarze, a konkretnie po polskiej stronie granicy i w odniesieniu do dwóch grup społecznych, jakie stanowią Mieszkańcy polskich miejscowości przygranicznych oraz polscy Sprzedający, pracujący na przygranicznych targowiskach. Jest to bardzo ważny cel, a co za tym idzie jest to praca o istotnym znaczeniu naukowym, ponieważ podejmuje tematykę dotychczas nieczęsto podejmowaną, a zarazem niezwykle ważną dla rozważań nad procesami komunikacyjnymi i ich dynamiką w społecznościach przygranicznych. Rozprawa wypełnia zatem poważną lukę badawczą.

Cele szczegółowe rozprawy stanowią:

po pierwsze, stworzenie modelu teoretycznego zjawisk językowych zachodzących w strefie przygranicznej, w tym szczególnie potwierdzenie istnienia na tym obszarze „krajobrazu językowego pogranicza” („*linguistische Grenzschafft*”) na podstawie opisu i analizy danych empirycznych dotyczących interakcji komunikacyjnych w tym regionie;

po drugie, identyfikacja i opis zjawiska hybrydyzacji, które jest charakterystyczną cechą „krajobrazu językowego pogranicza” – jeśli jego istnienie zostanie potwierdzone;

po trzecie, analiza rutyn komunikacyjnych polskich Sprzedających, szczególnie zmiany kodów jako dowodu hybrydyzacji w polsko-niemieckich kontaktach językowych;

po czwarte, opis i analiza zachowań komunikacyjnych Mieszkańców pogranicza po stronie polskiej, w szczególności identyfikacja strategii komunikacyjnych, jakie są przez nich stosowane w kontaktach z sąsiadami ze strony niemieckiej.

Już na wstępie należy zaznaczyć, że cele rozprawy zostały w pełni osiągnięte, a na pytania badawcze znaleziono i sformułowano obszernie oraz ugruntowane odpowiedzi. Autorka stworzyła model i rozwinęła pojęcie „*linguistische Grenzschafft*” jako kategorii analitycznej oraz zgromadziła dane, które dokumentują istnienie „krajobrazu językowego pogranicza”. Analiza danych ujawniła istnienie form hybrydowych. Autorka opisała również zjawisko zmiany kodów w interakcjach komunikacyjnych Sprzedających z niemieckimi klientami oraz strategię komunikacyjną Mieszkańców pogranicza. Tym samym monografia stanowi cenny wkład w lingwistyczne badania nad kontaktami językowymi w obszarze przygranicznym.

Monografia składa się ze wstępu, części teoretycznej (rozdziały 2-4) i empirycznej (rozdziały 5 i 6). Kończy ją podsumowanie, obszernie streszczenie w języku angielskim oraz spis literatury i załączniki. Rozprawa liczy łącznie 413 stron.

Rozdziały 2-4 stanowią podstawy teoretyczne rozprawy. W rozdziale 2 Autorka dokonuje przeglądu literatury dotyczącej badań nad zjawiskami kontaktu językowego, dwu- i wielojęzycznością oraz pojęciem granicy z różnych perspektyw badawczych. Autorka przedstawia szeroki zakres koncepcji, wykazując się rozległą wiedzą i znakomitą orientacją w wybranej problematyce. Za podstawę swoich dalszych rozważań Autorka (s. 48; za Francois Grosjean 2013; 2020) przyjmuje definicję dwujęzyczności jako codziennego użycia dwóch języków, niezależnie od stopnia kompetencji w obu językach osoby dwujęzycznej. Uważam to za problematyczne i dość brzemienne w skutkach dla podjętej analizy interakcji komunikacyjnych. O ile zgadzam się z tym, że kryterium kompetencji, jak w rozumieniu Leonarda Bloomfielda (1933: 56)<sup>1</sup>, który oczekiwał od osoby dwujęzycznej „natywnej znajomości dwóch języków”, nie powinno być podstawą odróżnienia osób dwujęzycznych od nie-dwujęzycznych, to nie

<sup>1</sup> Bloomfield, Leonard, 1933. *Language*. New York: Holt.

sądzę, aby można było uznać za takie osoby zupełnie nieznające drugiego języka (a z takimi mamy tu w wielu wypadkach do czynienia). Wydaje mi się, że także Francois Grosjean, mimo że postulował odejście od kryterium pomiaru kompetencji jako wyznacznika dwujęzyczności, zakładał, że osoby używające codzienne dwóch języków, są w obu kompetentne. Był w tym zbieżny z wcześniejszymi podejściami do definicji dwujęzyczności, jak np. stanowiskiem reprezentowanym przez Petera Hornby, który twierdził, że „by uznać osobę za dwujęzyczną, musi ona posiadać umiejętność posługiwania się dwoma różnymi językami” (1977: 3)<sup>2</sup>. Zresztą nawet w najbardziej „liberalnych” definicjach dwujęzyczności, od osób dwujęzycznych wymaga się „przynajmniej pewnej znajomości i kontroli nad strukturą gramatyczną drugiego języka” (Hall 1952: 14, cyt. za Haugen 1987: 14)<sup>3</sup> lub umiejętności „tworzenia pełnych, znaczących wypowiedzi w drugim języku” (Haugen, 1953: 7, cyt. za Skutnabb-Kangas, 1987, 82)<sup>4</sup>. Także w świetle przytaczanej przez Autorkę klasyfikacji społeczności wielojęzycznych wg. René Appela and Pietera Muyskena (1987) należy uznać, że w badanym obszarze nie mamy do czynienia z klasyczną dwu-, czy wielojęzycznością, a raczej ze specyficznymi formami interakcji komunikacyjnych dwóch jednojęzycznych grup ludzi. Dostrzeżenie tego faktu i wyciągnięcie odpowiednich wniosków wydaje się kluczowe dla analizy tych interakcji.

W rozdziale 3 Autorka przedstawia m.in. model typologii mieszania kodów językowych autorstwa Pietera Muyskena (1997; 2000), czyli model wybrany jako podstawa dla własnej analizy. Co ciekawe, choć Autorka uznaje wartość tego modelu, jednocześnie przyznaje, że może on nie być w pełni adekwatny do badanego przez nią materiału (s. 271). W rozdziale tym Autorka omawia również istotne z punktu widzenia dalszych rozważań definicje oraz charakterystyki takich zjawisk i form językowych jak żargon, pidgin, język mieszany i *interlanguage*. Na tle tej prezentacji pojawia się interesujące pytanie: jakiego rodzaju języka używają badani przez Autorkę Sprzedający? Nie jest to typowy pidgin, ponieważ występuje jednostronnie – używają go jedynie polscy uczestnicy interakcji komunikacyjnych (Sprzedający), a nie również niemieccy (Kupujący). Nie można go także zakwalifikować jako *interlanguage*, ponieważ nie powstaje w kontekście nauki języka obcego (L2), ani jako język mieszany, gdyż nie funkcjonuje w dwujęzycznym środowisku. Mimo to Autorka zauważa pewne cechy obu tych ostatnich form. Jednocześnie identyfikuje w analizowanych wypowiedziach liczne przejawy pidginizacji. Wymienia wiele z cech pidginu w wypowiedziach Sprzedających (s. 282 i n.), m.in.: opuszczenia elementów funkcyjnych, uproszczenia składniowe i fraz werbalnych, silną interferencję języka polskiego, w tym opuszczenia zaimków osobowych w funkcji podmiotu, nadmierną generalizację końcówki –e i kalki językowe z polskiego na niemiecki. Wszystkie te zjawiska są typowe dla osób o ograniczonej kompetencji w L2. Z tego względu najbardziej adekwatne wydaje się tutaj określenie żargonu; zgodnie z definicją podaną na s. 103 żargon jest niestabilny, uproszczony i „musi być na nowo tworzony w każdej sytuacji i przez każdego użytkownika”, choć cechuje go także pewna powtarzalność w sytuacji sukcesu komunikacyjnego – Sprzedający najwyraźniej systematycznie stosują pewne środki językowe, które uznają za efektywne. Sytuacja stanowiąca przedmiot analizy przedstawionej w rozprawie jest jednak na tyle specyficzna, że nie spełnia w pełni żadnej z tradycyjnych definicji. Rozumiem niepewność Autorki i doceniam, że dostrzeża tę trudność. Zachęcam jednak, aby nie unikała

---

<sup>2</sup> Hornby, Peter, 1977. *Bilingualism. Psychological, Social and Educational Implications*. New York: Academic Press. Podkreślenie MOS.

<sup>3</sup> Hall, Robert A., 1952. *Bilingualism and Applied Linguistics*. Zeitschrift für Phonetik und allgemeine Sprachwissenschaft 6: 13-30. Haugen, Einar, 1987, *Blessings of Babel. Bilingualism and Language Planning*. Berlin: Mouton de Gruyter.

<sup>4</sup> Haugen, Einar, 1953. *The Norwegian Language in America: a Study in Bilingual Behavior. Vol. I, The Bilingual Community*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press. Skutnabb-Kangas, Tove, 1987. *Bilingualism or Not. The Education of Minorities*. Clevedon: Multilingual Matters.

problemu, lecz podjęła krytyczną polemikę i zdecydowała się na wybór jednej z istniejących kategorii lub nawet stworzenie własnej definicji czy nowego pojęcia.

Rozdział 4 poświęcony jest koncepcji „*linguistische Grenzschafft*” („językowego krajobrazu pogranicza”) oraz modelowi integracji obszarów granicznych. Wprowadzenie idei „koła” jako procesu przechodzącego od separacji do interakcji, a następnie do hybrydyzacji (jeśli dobrze to rozumiem) jest interesujące, ale może budzić pewne wątpliwości. Czy w centrum koła znajduje się najbardziej zaawansowany etap procesu? Jeśli tak, to biorąc pod uwagę charakterystykę sytuacji i analizę materiału empirycznego, można stwierdzić, że procesy zachodzące na obszarze pogranicza polsko-niemieckiego wciąż pozostają na etapie separacji i dopiero stopniowo wchodzą w fazę interakcji. Jednak do dwujęzyczności, a tym bardziej hybrydyzacji jako zjawiska polilektalnego, wciąż jest daleko. Analiza empiryczna ujawnia wprawdzie bardzo trafne obserwacje dotyczące występowania zjawiska hybrydyzacji w wypowiedziach poszczególnych osób, co wskazuje na to, że proces ten zachodzi – jednak na razie jedynie na poziomie idiolektalnym. A może nawet nie do końca? Hybrydyzacja zakłada bardzo wysokie kompetencje w dwóch językach, które stapiają się ze sobą – zgodnie z koncepcją Muyskena, to właśnie te kompetencje umożliwiają przenikanie się języków i tworzenie form hybrydowych (wedle Muyskena są one charakterystyczne dla języka drugiego pokolenia migrantów, mieszania dialektu i języka standardowego oraz języków kreolskich – s. 95). W tym przypadku nie można jednak o tym mówić, ponieważ występuje wyraźny brak znajomości języka niemieckiego w obu badanych grupach (tylko 3% Mieszkańców zakwalifikowano jako posiadających dobre kompetencje językowe – co ciekawe, u tych osób nie zachodzi zjawisko mieszania kodów – generalnie z obserwacji Autorki wynika, że im wyższe kompetencje w zakresie języka niemieckiego u badanych, tym rzadziej mieszają oni oba języki). W konsekwencji, wynika z tego, że hybrydyzacja jest tu rozumiana inaczej. Wydaje się, że Autorka skłania się ku definicji hybrydyzacji rozumianej jako „wszystkie formy przekraczania granic językowych” (za Evą Gugenberger 2011). Przyjęcie tak szerokiego ujęcia, które obejmuje również m.in. formy językowe powstałe na skutek interferencji, pozwala na utrzymanie spójności rozważań, gdyż w tym ujęciu również takie formy, jak i wiele innych, jakie znalazły się w materiale badawczym, mogą zostać zaklasyfikowane jako przejaw hybrydyzacji językowej.

W części drugiej, empirycznej, Autorka prezentuje wyniki badań nad kontaktami językowymi Mieszkańców pogranicza oraz Sprzedających. W rozdz. 5 przedstawia metodologię swoich badań, a następnie – w rozdz. 6 – analizę materiału empirycznego, który obejmuje nagrania wypowiedzi Mieszkańców oraz Sprzedających, zebrane w ramach projektu badawczego finansowanego przez PNFN w okresie kwiecień-lipiec 2014 (w niektórych lokalizacjach nagrania zostały powtórzone po 3 miesiącach). Materiał zebrany od Mieszkańców to nagrania ukrytym mikrofonem odpowiedzi udzielonych na pytania o drogę. Jeśli dobrze zrozumiałam, na końcu rozmowy Mieszkańcy byli informowani o projekcie i proszeni o udzielenie zgody na wykorzystanie nagrania w analizie. Materiał zebrany od Sprzedających to nagrania ukrytym mikrofonem interakcji językowych z Kupującymi z Niemiec w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych. Tym razem, jeśli czegoś nie przeoczyłam, informacja o nagraniu rozmów/wypowiedzi nie była podawana Sprzedającym.

Analizie wypowiedzi Mieszkańców polskich miejscowości przygranicznych poświęcony jest podrozdział 6.1. Zebrany materiał obejmuje wypowiedzi 387 Mieszkańców (w tym 64% stanowiły kobiety i 36% - mężczyźni). Badani reprezentowali całe spektrum wiekowe, choć ich wiek szacowany był „na oko” przez prowadzących wywiady. W świetle tego, niekonieczne wydaje się podawanie (s. 153) tak rozdrobnionych przedziałów wiekowych respondentów: do 25 lat, 26-35, 36-45, 46-59, 60+. Natomiast rozdz. 6.2 poświęcony jest analizie wypowiedzi

Sprzedających. W analizie ujęto dane od 127 respondentów (w tym 81 = 64% kobiet i 46 = 36% mężczyzn).

Jak wspomniano wyżej, analizy materiału empirycznego Autorka dokonuje z wykorzystaniem modelu Pietera Muyskena, choć przyznaje, iż jego zastosowanie natrafia na znaczne trudności i ograniczenia. Jest to prawda, bo jej materiał badawczy jest zupełnie inny niż ten, dla którego został opracowany model. Model Muyskena zakłada istnienie trzech typów form „zmieszania języków” („*code-mixing*”; w tym modelu to określenie jest uznawane jako pojęcie nadrzędne dla wszystkich rodzajów form mieszanych; Autorka podobnie za pojęcie nadrzędne uznaje „*Sprachmischung*”, jednak nie używa go w dalszej analizie, zamiast tego stosuje określenie „*Code-Wechsel*”, czyli zmiana kodu/ów, które w ujęciu Muyskena odnosi się tylko do jednego rodzaju form mieszanych, czyli alternacji. Wprowadza to nieco zamieszania i nieporządku w wywodzie i może być mylące dla niezbyt czujnego czytelnika). Formy te to:

- alternacja (wg Muyskena „*code-switching*” = zmiana kodów), która zachodzi wtedy, gdy mówca przełącza się w swojej wypowiedzi z jednego kodu językowego na drugi i z powrotem. Jest to najniższy, minimalny stopień integracji pomiędzy językami (zmieszania języków), ponieważ wypowiedzi lub ich części należą do jednego lub do drugiego systemu językowego, które nie mieszają się między sobą;
- insercja, która polega na wplataniu pojedynczych elementów jednego języka w struktury zdaniowe drugiego języka i stanowi z tego względu średni stopień zmieszania języków;
- kongruentna leksykalizacja, która w kontekście badań nad bilingwizmem i kontaktem językowym odnosi się do sytuacji, w której w obu językach istnieją ekwiwalentne jednostki leksykalne o zbliżonym znaczeniu i strukturze, co ułatwia ich równoczesne użycie w danej wypowiedzi (s. 93). Powoduje to „zanikanie granic pomiędzy językami”, ich spojenie, czy też zlanie się języków („*Verschmelzung*”). Kongruentna leksykalizacja reprezentuje zatem najwyższy stopień zmieszania języków.

Z punktu widzenia kompetencji językowych mówców model Muyskena zakłada stopniowe przechodzenie – które następuje wraz ze wzrostem tych kompetencji – od insercji, poprzez alternację do kongruencji leksykalnej. Ściśle wedle definicji (s. 95) i biorąc pod uwagę specyficzną sytuację w polsko-niemieckim obszarze przygranicznym oraz stopień znajomości języka sąsiada po obu stronach granicy, wydaje się, że najczęstszą formą mieszania języków powinna być tu insercja i w dalszej kolejności alternacja. Jest to poniekąd zbieżne z obserwacjami Autorki, która, jak wspomniano wyżej, zauważa, że u osób z dobrą znajomością języka niemieckiego (Mieszkańców) w interakcji komunikacyjnej z osobami niemieckojęzycznymi (prowadzącymi wywiady) stopień mieszania języków jest mniejszy niż u osób gorzej posługujących się językiem niemieckim. Oznacza to, że osoby te mniej są skłonne wplatać w struktury języka polskiego poszczególne elementy języka niemieckiego (insercja występuje rzadziej), a z przełączania kodu (alternacji) nie korzystają dlatego, że u partnera komunikacyjnego nie oczekują znajomości języka polskiego. Tymczasem Autorka w badanym materiale empirycznym identyfikuje (s. 304) alternację jako najczęstszy typ mieszania języków w analizowanych wypowiedziach. Pozostałe dwa typy form mieszanych – insercję oraz kongruentną leksykalizację – odnajduje natomiast dużo rzadziej. Zastrzega jednak, że zdaje sobie sprawę z tego, że czytelnik może inaczej interpretować te dane. I rzeczywiście, jako czytelnik rozprawy mam pewne wątpliwości. Wynikają one przede wszystkim z tego, że zastosowana klasyfikacja wypowiedzi dotyczy w modelu Muyskena osób dwujęzycznych, tj. posiadających (w różnym stopniu) kompetencje w zakresie obu języków. Natomiast respondenci w

badaniu Autorki charakteryzują się w znakomitej większości przypadków brakiem lub bardzo ograniczoną znajomością drugiego języka.

W tej sytuacji zasadnym wydaje się ponowne rozważenie założeń modelu teoretycznego w kontekście rzeczywistych danych empirycznych. Możliwe, że bardziej adekwatnym podejściem byłoby przyjęcie modelu nie jako punktu wyjścia do analizy, lecz raczej jako narzędzia weryfikowanego i dostosowywanego na podstawie zebranych wyników. Za zmianą podejścia (dane → model, a nie odwrotnie) przemawia również niepewność Autorki co do trafności klasyfikacji niektórych z nich oraz duża liczba przypadków zakwalifikowanych przez nią jako „graniczne”, czyli takie, które nie dają się jednoznacznie zaliczyć do określonych kategorii. Biorąc pod uwagę rzetelność i staranność przeprowadzonych badań, jestem przekonana, że Autorka byłaby w stanie w pełni wywiązać się z tego zadania.

Jako punkt wyjścia dalszych badań chciałabym zaproponować i poddać Autorce pod rozwagę koncepcję *translanguaging*, która – mimo pewnego powierzchownego podobieństwa do koncepcji *code-switching* – wydaje mi się lepiej odpowiadać obszarowi jej zainteresowań badawczych. Koncepcja *translanguaging* stanowi bowiem niejako pozytywną „drugą stronę medalu” w badaniach nad mieszaniem języków, ukazując to zjawisko w odmiennym świetle. Podczas kiedy koncepcja *code-switching* zakłada konieczność przełączania się mówcy z jednego języka na drugi w sytuacji braku środków językowych, to podejście *translanguaging* podkreśla zdolność mówców do kreatywnego i efektywnego z punktu widzenia celu interakcji komunikacyjnej wykorzystania wszystkich swoich zasobów językowych w sposób zintegrowany. Uwzględnienie tego ujęcia mogłoby wzbogacić analizę empiryczną przeprowadzoną przez Autorkę, zwłaszcza w kontekście interpretacji form hybrydowych, które niekoniecznie muszą wynikać wyłącznie z niedostatecznych kompetencji w języku drugim, lecz mogą odzwierciedlać świadome strategie komunikacyjne mówców.

Podsumowując:

Podjęcie przez Autorkę tematyki pogranicza w kontekście badań lingwistycznych jest ważne i wypełnia istotną lukę badawczą. Autorka trafnie dostrzega unikatowe cechy sytuacji językowej w regionie polsko-niemieckim, wynikające z uwarunkowań historycznych, politycznych i społecznych, takie jak m.in. wzajemny brak znajomości języka sąsiada jako konsekwencję długotrwałej separacji obu społeczności. Wprawdzie niektóre istotne aspekty – np. brak mniejszości niemieckiej po stronie polskiej – nie zostały szczegółowo omówione, co może utrudniać pełne zrozumienie kontekstu przez czytelnika niekoniecznie dysponującego (zapewne zakładaną przez Autorkę) pełną i usystematyzowaną wiedzą na ten temat, jednak analiza prowadzona przez Autorkę dostarcza cennych spostrzeżeń i stanowi istotny wkład w badania nad dynamiką językową obszarów przygranicznych. Autorka dostrzega wielowymiarową asymetrię po obu stronach granicy i zarysowuje jej skutki dla rozwoju sytuacji, a także dalszych badań lingwistycznych nad „krajobrazem językowym pogranicza”. Jednym z kluczowych wniosków, a jednocześnie pytaniem na przyszłość, jest kwestia jednostronności procesów językowego mieszania kodów i hybrydyzacji, które – jak się wydaje – zachodzą wyłącznie po polskiej stronie granicy. Biorąc pod uwagę, że badania zostały przeprowadzone w 2014 roku, wartościowe byłoby sprawdzenie, czy w ciągu ostatnich dziesięciu lat nastąpiły jakiegokolwiek zmiany w praktykach językowych mieszkańców obu stron pogranicza, zwłaszcza w kontekście ewentualnego wzrostu kompetencji w zakresie języka sąsiada.

Cennym wkładem w rozwój badań lingwistycznych jest również uporządkowanie problematyki kontaktu językowego, w tym bardzo dobry opis (za Evą Gugenberger 2011) faz rozwoju badań nad tym zjawiskiem – od początkowego rozpatrywania „mieszania języków” jako problemu, po akceptację „dyskursów hybrydowych” jako wyrazu kreatywnego wykorzy-

stania przez człowieka jego „wielojęzycznych zasobów językowych” (jest to w pełni zgodne z koncepcją *translanguaging*, o której wspomniałam wyżej) – oraz propozycja modelu "krajobrazu językowego pogranicza". Autorka bardzo systematycznie i skrupulatnie zbudowała solidną bazę teoretyczną, a bogaty i fascynujący materiał badawczy został przez nią starannie przeanalizowany. Zwróciła uwagę na niezwykle interesujące zjawiska i udokumentowała je, tworząc obraz (nie trwałych i ulotnych) zjawisk językowych w kontekście intensywnych przemian. To zasługuje na szczególne uznanie. Co godne podkreślenia, Autorka neutralnie traktuje zjawiska mieszania języków, takie jak interferencję, czy zapożyczenia, mimo, że terminologicznie są one zakorzenione we wcześniejszych badaniach nad kontaktem językowym, w tradycji ich negatywnej oceny.

Mimo iż pozytywna ocena monografii dr Barbary Alicji Jańczak nie ulega w mojej opinii wątpliwości, to chciałabym wskazać pewne obszary zasługujące na dalsze rozważenie i pogłębiona analizę. Główne zastrzeżenie dotyczy zastosowania modelu Pietera Muyskena do opisu badanego zjawiska. Jak sama Autorka zauważa, model ten odnosi się do opisu zachowań językowych w sytuacji bilingwizmu, podczas gdy w badanym regionie kompetencje w zakresie L2 są niskie. Zastosowanie tego modelu do danych zgromadzonych w tych specyficznych warunkach prowadzi do pewnych niekonsekwencji i wymusza kategoryzacje, które mogą nie być adekwatne. Lepszym podejściem, jak wskazałam wyżej i co postuluje sama Autorka (s. 344), byłoby wyjście od danych i na ich podstawie opracowanie nowego modelu. Zaznaczam, iż uważam, że takie zadanie mieści się w zakresie możliwości Habilitantki. Zachęcam do podjęcia tego wyzwania.

Kolejną kwestią jest definicja dwujęzyczności oraz przyjęte przez Autorkę bardzo szerokie jej ujęcie, bazujące na kryterium użycia języka w codziennej komunikacji. Zdecydowanie zachęcam Autorkę do podjęcia pogłębionej refleksji na ten temat i odwagi zaproponowania własnej definicji dwujęzyczności, uwzględniającej w większym stopniu specyfikę badanej przez nią sytuacji językowej.

Na marginesie dodam, iż nie do końca przekonujące jest dla mnie użycie przez Autorkę określenia „mieszane rutyny komunikacyjne” (s. 340) w odniesieniu do zachowań językowych Sprzedających. Rutyny komunikacyjne to wedle definicji utarte schematy wypowiedzi używane w codziennej komunikacji, które mają ułatwić i przyspieszyć komunikację. Mogą to być typowe zwroty grzecznościowe, formuły powitania i pożegnania, czy standardowe reakcje w określonych sytuacjach. Jednak wypowiedzi Sprzedających cechuje wedle Autorki bardzo duża zmienność. Na ile można więc mówić tu ogólnie o rutynach komunikacyjnych, szczególnie że zgromadzone dane (nagrania) były wysoce wrywkowe? Moje wątpliwości budzi również zaliczenie przez Autorkę właściwie wszystkich „nieudanych” (tj. niezakończonych sukcesem komunikacyjnym) interakcji językowych Mieszkańców do strefy separacji (zewnątrzne koło w modelu kontaktu językowego na pograniczu polsko-niemieckim – na s. 128 i 343), zaś „udanych” – do strefy interakcji. Przecież „nieudane” interakcje komunikacyjne, to też są jednak interakcje, szczególnie że Autorka podkreśla, iż tylko w nielicznych przypadkach następowała odmowa kontaktu ze strony respondentów, czyli rzeczywisty brak podjęcia interakcji?

Z punktu widzenia czytelnika rozprawy odnotowuję, iż prezentacja danych badawczych i wyników analizy jest bardzo trudna w odbiorze. Skróty potrzebne do rozszyfrowania informacji podane są na trzech różnych listach (a i tak nie wszystkie udało mi się odnaleźć, np. PST), zaś forma wielowierszowych i wielokolumnowych tabel bez podania oryginalnej wypowiedzi w całości i przy zastosowaniu innych tytułów i innych oznaczeń kodowania przykładów (np. s. 281: *Datenbeleg: auch schön Farbe vs. Beispiel Nr. 53, Słubice Duży Bazar – Großer*

*Markt*) jest wysoce nieczytelna i nie pomaga w śledzeniu i zrozumieniu analizowanych przykładów. Ponadto ciągłość wyводу zaburzają liczne przypisy dolne, których w całej rozprawie znalazło się 729. Można by również zastanowić się, czy na przejrzystość wyводу pozytywnie nie wpłynęłoby ograniczenie odwołań do poruszanych w literaturze przedmiotu zagadnień, które nie są relewantne z punktu widzenia celów rozprawy i jej konstrukcji, np. pominięcie rozważań glottodydaktycznych (nauczyciel jako mediator pomiędzy kulturami – rozdz. 2.3.1.4), czy pojęć takich jak „*zeitliche Heterogenität*”, które nawet nie zostało tu wyjaśnione. Za to zdecydowanie brakuje w monografii indeksu nazwisk i terminów.

Z obowiązku recenzenckiego zwracam uwagę na drobne nieścisłości redakcyjne (których jednak w tak obszernej monografii nie sposób całkowicie uniknąć), w tym niekonsekwencję w użyciu imion przytaczanych autorów, np.: S. (Sambor) Grucza, ale Grucza – bez imienia – w przypadku Franciszka Gruczy; Zurer Pearson – Zurer to (drugie) imię badaczki, nie część jej nazwiska, czy Wei – to imię badacza, którego nazwisko to Li; mimo licznych przykładów nieprawidłowych odwołań do publikacji tego autora prawidłowa jego forma – ze względu na specyfikę imion i nazwisk w języku chińskim – powinna być Li Wei.

Wnioski końcowe:

Monografia dr Barbary Alicji Jańczak stanowi istotny wkład w badania nad kontaktami językowymi w regionach przygranicznych i dostarcza wielu cennych wniosków badawczych. Analiza zachowań komunikacyjnych Mieszkańców pogranicza i Sprzedających ujawnia interesujące zjawiska językowe, a model „językowego krajobrazu pogranicza” jest wartościową propozycją badawczą. Rozprawa wyróżnia się obszernym, rzetelnym i interesującym wywoodem teoretycznym. W części empirycznej zastosowanie modelu Pietera Muyskena do opisu danych może budzić wątpliwości i prowadzić do nieuprawnionych wniosków. Brakuje uzasadnienia, dlaczego Autorka uważa, że ten model najlepiej nadaje się do analizy jej danych, mimo wyraźnych różnic pomiędzy modelem a zebranymi danymi. Autorka skupiła się głównie na aspekcie form mieszania języków, pomijając kwestię kompetencji językowych, czyli tego, z czego wynika stopień mieszania języków i dlaczego przyjmuje on takie formy. Zachęcam Autorkę do krytycznego odniesienia się do wybranego modelu, porównania go z innymi podejściami, a nawet rozważenie stworzenia własnej koncepcji opisu zaobserwowanych zjawisk, co na pewno byłoby możliwe, biorąc pod uwagę jej rozległą i uporządkowaną wiedzę. Podjęcie takiego kroku mogłoby wzbogacić dyskusję teoretyczną i dostarczyć nowych narzędzi analitycznych dla przyszłych badań nad kontaktami językowymi.

Mimo tych uwag stwierdzam, że monografia stanowi cenny wkład w rozwój lingwistycznych badań nad pograniczem językowym i może stanowić inspirację do dalszych eksploracji w tym obszarze. W ten sposób rozprawa przyczynia się do rozwoju wiedzy w tej dziedzinie i wyznacza kierunki kolejnych badań i analiz.

### **3. Ocena pozostałego dorobku naukowego Habilitantki**

Na dorobek publikacyjny dr Barbary Alicji Jańczak składają się liczne rozdziały tomach zbiorowych (24) i artykuły naukowe w czasopismach (7) oraz recenzje (2) i (współ)redakcja tomów zbiorowych (2). Można z przekonaniem stwierdzić, iż pod względem ilościowym dorobek naukowy Habilitantki jest satysfakcjonujący.

Także pod względem merytorycznym publikacje te należy ocenić wysoko. Habilitantka posiada sprecyzowane zainteresowania badawcze, które koncentrują się wokół problematyki szeroko pojętej dwujęzyczności i kontaktu językowego, jednak nie ograniczają się do jednego wybranego obszaru, czy zagadnienia. W centrum zainteresowań Autorki, których zwięźsze-



niem jest rozprawa habilitacyjna, znajduje się oczywiście problematyka kontaktu językowego na pograniczach i zagadnienie „*linguistische Grenzschaft*”, czyli „językowego krajobrazu pogranicza”, których dotyczy największa liczba jej prac. Niemniej jednak w bogatym dorobku Habilitantki znalazły się także teksty poświęcone kwestiom edukacji językowej na pograniczu, (języka) mniejszości niemieckiej w Polsce oraz lingwistyki korpusowej i integracji (społecznej i językowej) migrantów. Na drugim miejscu pod względem liczebności w dorobku Habilitantki znajdujemy publikacje dotyczące problematyki dwujęzyczności w rodzinach mieszanych, której była poświęcona także jej rozprawa doktorska. Habilitantka publikuje w języku niemieckim, polskim i angielskim.

Po lekturze (wybranych) artykułów dr Barbary Alicji Jańczak znajduję w nich pole do podjęcia dyskusji z Autorką (w wielu przypadkach moje argumenty byłyby zbieżne z uwagami kierowanymi pod adresem rozprawy habilitacyjnej), jednak doceniam zarówno ich różnorodność tematyczną, jak i spójność i jakość prezentacji.

#### **4. Konkluzja**

W nawiązaniu do kryteriów określonych w art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018, poz. 1668, z późniejszymi zmianami), uznaję, że wskazana przez dr Barbarę Alicję Jańczak jako główne osiągnięcie naukowe rozprawa habilitacyjna pt. *‘Linguistische Grenzschaft’ als eine analytische Kategorie. Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes*, wydawnictwo V&R unipress, Göttingen/Poznań (UAM), 2024 r. spełnia te kryteria. Wobec pozytywnej ogólnej oceny pozostałego dorobku naukowego dr Barbary Alicji Jańczak, a także jej działalności dydaktycznej i aktywności akademickiej, oraz ze względu na wagę w postępowaniu o awans naukowy wskazanego przez Kandydatkę głównego osiągnięcia naukowego, tj. wyżej wymienionej monografii, mogę z przekonaniem stwierdzić, iż wniosła ona znaczący wkład do rozwoju swojej dyscypliny naukowej – językoznawstwa, i tym samym poprzeć jej wniosek o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Dr hab. Magdalena Olpińska-Szkielko, prof. UW